

Horban, Irena

Więcej poznać - bardziej pokochać : komandor Włodzimierz Wojkowski

Przegląd Pruszkowski nr 1, 77-80

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Więcej poznać - bardziej pokochać Komandor Włodzimierz Wojkowski

Harcerskie epitafium

Dla młodych byłeś zawsze
jak ojciec jak brat
gdy wiodłeś ich
na szlaki wędrowne
i razem radośnie
poznawaliście świat,
w czas burzy
i w słońcu
gdy niebo pogodne.

Przez życie
iść będą.
za Twoim przykładem
Pomocą służąc
Bliżnim
Jak w słowach przysięgi
co tak czynić każe
Co serca kształtuje
i myśli

Kapelusz skautowski
cień kładzie
na twarzach.
I nagle im rysy
twardnieją
Nie czas trwać jednak
w kamiennej rozpacz
Czyn Druha zakwitnie
Nadzieją.



Czuwaj Druhu!
Czuwaj nad nimi
Niech w swojej przysiędze
wytrwają.
Wszyscy wszak
Ciebie
w najlepszej pamięci
do końca swych dni
przechowają!

Wiersz autorstwa p. Andrzeja Kurca w podziękę
za współpracę i pomoc w dziele patriotycznego
wychowania młodzieży.

Włodzimierz Wojkowski urodził się 26 grudnia 1933 roku w Grodzisku Mazowieckim. W tym mieście spędził swe dzieciństwo i lata młodości. Tutaj ukończył szkołę podstawową i otrzymał świadectwo dojrzałości. Z Grodziskiem był związany do ostatnich dni swego życia - spotykał się ze znajomymi, pisał do miejscowej gazety "Bogoria"

Wyższe studia ukończył w Krakowie w Wyższej Szkole Pedagogicznej - otrzymał tytuł magistra filologii rosyjskiej. Po wielu latach, w 1988 roku ukończył Studium Podyplomowe na Wydziale Socjologii.

Dzieciństwo jego przypadło na okres okupacji. Mimo wojny nie było ono pozbawione przyjemności. Pod czułą opieką rodziców nie odczuwał grozy wojny. Jego „fascynacje kajakowe” zaczęły się właśnie w czasie okupacji i przetrwały do końca życia.

Letnie, wakacyjne niedziele spędzał wraz z ojcem na stawach rekreacyjno - hodowlanych. Właściciel stawów wypożyczał kajaki, na których można było pływać.

Z Pruszkowem związał się, gdy w 1960 roku zaczął pracować w Liceum Ogólnokształcącym im. T. Zana.



Komandor Włodzimierz Wojkowski na czele swej drużyny podczas uroczystości w „Dulagu 121”

Tu, wraz z panem Eugeniuszem Widlickim zaczął realizować swe marzenia. „... *Ja zorganizowałem grupę uczniów, on (Eugeniusz) wypożyczył*

kajaki z Płocka i ruszyliśmy na pierwszy spływ” - napisał w swych wspomnieniach prof. Wojkowski.

Od 13 roku życia był związany z harcerstwem, nic więc dziwnego, że w LO im. T.Zana utworzył pierwszą harcerską drużynę kajakową.

Mimo, że od 1971 roku pracował w LO dla Pracujących, a następnie w LO w Brwinowie, nie przestawał organizować spływów kajakowych, zawsze związany z Hufcem Pruszków.

Czarną Hańczę popłynęli w 1980 roku. Był już wtedy żonaty. Żona Wiesława rozumiała i akceptowała „fascynacje” męża. Byli wspaniałym małżeństwem. Wraz z małą córką Moniką uczestniczyła w wyprawach pana Włodzimierza.



.. i podczas uroczystości pod Pomnikiem Szesnastu

Komandor Wojkowski otrzymał wiele odznaczeń za swą działalność, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a pośmiertnie odznaczono go srebrnym Krzyżem za Zasługi dla ZHP. Najbardziej jednak radowały go tytuły i odznaczenia harcerskie, m.in. otrzymał „Pruszkowską Lilijkę 1985”. Dumny był z tytułu komandora, który otrzymał na kilkanaście lat przed śmiercią od Bractwa Brzegowego „Fregata”.

Z panem Włodzimierzem często spotykaliśmy się. zawsze, gdy organizowałam na terenie miasta uroczystości patriotyczne, przybywał wraz ze swoim szczeniem Harcerskich Drużyn Rzek i Jezior.

W 1996 roku, w osiemdziesiątą rocznicę nadania praw miejskich naszemu miastu Komendant Szczepu i jego Drużyna otrzymali medale „Za zasługi dla miasta”, a gdy obchodzono 85 lat nadania praw miejskich dla Pruszkowa, został wyróżniony dyplomem.

Otrzymał go, już pośmiertnie, 15 listopada, w dzień swego pogrzebu.

Zmarł nagle, 12 listopada 2001 roku, pełen zapału do pracy, pełen pomysłów i planów na przyszłość.

W kościele i na cmentarzu żegnały go tłumy.

Tak swego druha żegnali harcerze:

„...Na sztandarze Twojej »Hańczy« umieściłeś historyczne przesłanie - »więcej poznać- bardziej pokochać«.

Uczyłeś nas tej miłości zawsze i wszędzie, na drodze poznania wiedzy - zrozumienia i tolerancji.

Byłeś dla nas wzorem Humanisty - który w słońca poranka, wśród zmiennych wiatrów i białych grzbietów fal, troskliwie wskazywał bezpieczną drogę.

Nad jeziorami, w szumie sitowia, śpiewie ptaków, wśród lasów, rzek i »pól malowanych zbożem rozmaitem«, nauczyliśmy się odnajdywać, rozumieć piękno Ziemi Ojczyściej, a w trudach życia obozowego, we wspólnej pracy i przyjaźni sens życia, który daje młodość na zawsze.

Była tam pieśń harcerska i płomień ogniska, Twój śpiew i gawęda o Polsce o tych co za Nią walczyli, o Jej niepodległość i pomyślność.

Przeżycia tamtych chwil pozostaną w sercach na całe życie....

...Na naszych szlakach podróży i życia, na horyzoncie, szukać będziemy Twojego statku flagowego, a w nim pochylonej postaci Przewodnika”.

